

Komenda Główna Straży Granicznej

<http://strazgraniczna.pl/pl/aktualnosci/7113,Straz-Graniczna-rozbila-grupe-zajmujaca-sie-handlem-ludzmi.html>
2019-06-17, 19:28

Straż Graniczna rozbiła grupę zajmującą się handlem ludźmi

Anna Michalska
06.11.2018

Funkcjonariusze z Morskiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali trzy osoby zamieszane w proceder handlu ludźmi i prania brudnych pieniędzy. Dwie kobiety (40 i 61 l.) oraz 42-letni mężczyzna są mieszkańcami woj. pomorskiego. Śledztwo w tej sprawie nadzoruje Prokuratura Okręgowa w Gdańsku.

Funkcjonariusze SG wpadli na trop szajki w październiku ubiegłego roku, kiedy w jednej z firm działających w powiecie wjeherowskim prowadzili kontrolę legalności zatrudnienia cudzoziemców. Właścicielem firmy był 42-letni mieszkaniec woj. pomorskiego. Według śledczych, kierowana przez tego mężczyznę grupa osób zmuszała obywateli Polski i cudzoziemców do niewolniczej pracy na terenie naszego kraju oraz w Szwecji. Sprawcy procederu, czerpali korzyści finansowe z niewypłaconych należności przysługujących pracownikom – czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu.

42-latek werbował pracowników do swojej firmy poprzez agencje pracy działające poza granicami Polski, przez ogłoszenia internetowe czy polecenia innych osób. Wśród zatrudnianych przez niego cudzoziemców byli obywatele Ukrainy, Białorusi, Gruzji i Mołdawii. Organizatorzy procederu sprawdzali osoby pod kątem posłuszeństwa i podatności na wpływy oraz na manipulacje. Cudzoziemców wysyłano do pracy na budowach w Szwecji i w Polsce. Z pracownikami nie podpisywano umów lub też sporządzano je w języku dla nich niezrozumiałym. Cudzoziemcom zabierano paszporty, umowy oraz oświadczenia o powierzeniu wykonywania pracy. Przymusowi pracownicy nie otrzymywali wynagrodzenia za swoją pracę lub dostawali tylko jego część. Gdy upominali się o zapłatę, grożono im deportacją lub fałszywie oskarżano o kradzież, wysyłając zawiadomienia do organów ścigania.

Z ustaleń śledczych wynika, że 42-latek organizował obowiązkowe odprawy pracownicze, na których zastraszał pracowników, poniżał ich, ubliżał, a nawet bił. Wstępnie szacuje się, że sprawcy mogli wykorzystać do pracy przymusowej przeszło 540 osób, osiągając w ten sposób dochód w wysokości nie mniej niż 4,5 mln zł. Uzyskane w ten sposób środki były następnie inwestowane w inną, legalną działalność gospodarczą. Celem firmy 42-latka było zwerbowanie jak największej liczby osób, aby w ten sposób uzyskać jak największy zysk.

Postanowieniem sądu 42-letni mężczyzna trafił na trzy miesiące do aresztu. Zatrzymanym kobietom przedstawiono zarzut z art. 299 kk., tj. pranie brudnych pieniędzy. Orzeczono

wobec nich zakaz opuszczania kraju oraz poręczenia majątkowe w wysokości 100 tys. zł wobec 61-latki i 200 tys. zł wobec 40-latki.

Jak podkreślają śledczy, sprawa ma charakter wielowątkowy i rozwojowy, niewykluczone są dalsze zatrzymania. Do realizacji tej sprawy Komendant Morskiego Oddziału Straży Granicznej powołał specjalną grupę, w której skład wchodzi doświadczeni funkcjonariusze śledczy i kryminalni. Dotychczas ujawniono i przesłuchano w charakterze świadka, pokrzywdzonego bądź ofiary handlu ludźmi kilkadziesiąt osób.